

Podstawowy dokument kulturowy

(Dokończenie ze strony 19)

Książka przestała być dzisiaj podstawowym dokumentem kulturowym. Jest towarem, rozrywką, wyrazem ślepych i głuchych, coraz bardziej analfabetycznych przedstawicieli gatunku, którzy w efekcie braku stosowania umiejętności czytania i pisania zaczynają mieć nawet problem ze skonstruowaniem jednego, prostego zdania w mailu, a co dopiero z czytaniem ze zrozumieniem. I jak my mamy się z takim *kimś* (albo takim czymś?) porozumieć, jak mamy stworzyć i współtworzyć społeczeństwo obywatelskie, jak mamy rozpoznać, opisać i zrozumieć wspólną płaszczyznę, nić porozumienia, wolność, równość i braterstwo?

Zmierzamy tą drogą do katastrofy, być może jeszcze odległej, oddalonej, mającej na horyzoncie czasów, ale nieuchronnej. Język, który przestanie nieść porozumienie po prostu rozprzestrzeniać agresję. Tę agresję, którą powoli już obserwujemy czy odczuwamy. Jak wierszu Andrzeja Dębrowskiego „List do Ojca”:

Ojcie.
Dobrze, że tego nie widzisz.
Dużo nienawiści.
Nasze głowy – pełne pustki.
Nasze ręce – brudne i chude. (...)

Kiedyś wspomniecie te słowa, tylko może być już zbyt późno. Jednak kół historii powstrzymać się nie da. Zatem bawmy się. To nam chyba tylko pozostało. Nielicznym życiem dobrych lektur...

Andrzej Walter



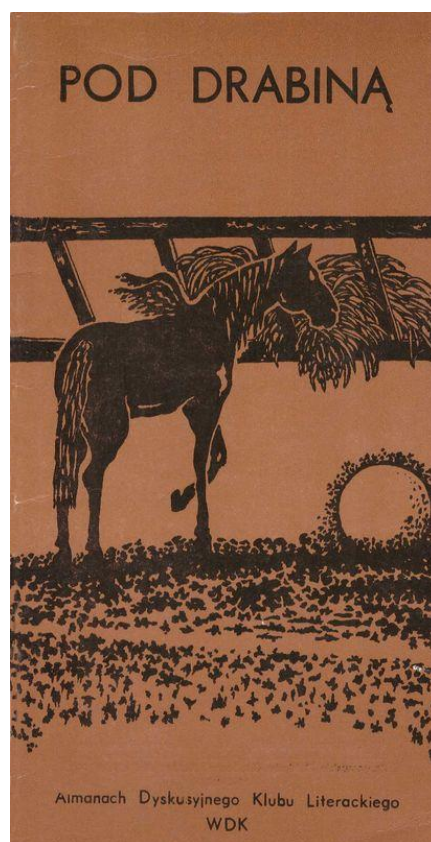
Pod „Drabiną” Poezji

*Bóg chciał przyjść do mnie
nie wiedział jak
przerażenie czyhało w koncie
matka piersi mu łzami zalata
a potem już byłem z Nim
jestem ciągle niepokojem
w swoim pociągu przenikliwej współczesności
kto mnie wzbudzi
z odrętwienia niewiary – to sen*

Marek Strach, *Nawrócenie*

Początki powstania Dyskusyjnego Klubu Literackiego mającego swoją siedzibę w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie o jakże wymownej nazwie „Pod Drabiną” sięgają początków 1980 roku i przypadają w swojej najbardziej twórczej działalności na dekadę lat 80. by ulec powolnemu zanikowi w początkowej fazie transformacji ustrojowej lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Powstanie Klubu była to kolejna inicjatywa mająca na celu pomoc młodym adeptom pióra zaistnienia w przestrzeni literackiej Rzeszowa, który w tym czasie dopracował się już środowiska literackiego. Prężnie funkcjonujący Związek Literatów Polskich z Kołem młodych literatów „Gwoźnica” skupiał kilku wartościowych poetów i prozaików mających wówczas niemały dorobek twórczy i rozpoznawalnych w środowiskach literackich w Polsce.



Z tym większym zainteresowaniem przybliżyłem nad posiadanymi w moim prywatnym archiwum materiałami z działalności Klubu, przez którego przewinęło się kilkadziesiąt osób. Koordynatorem działalności Klubu był Wiesław Kot. Korzystając z profesjonalnej bazy WDK organizowano spotkania z twórcami. Podczas tych spotkań prowadzono rozmowy o literaturze. Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska organizowano warsztaty literackie i turnieje jednego wiersza na terenie Rzeszowa jak również w innych miejscowościach. Członkowie Klubu publikowali swoje utwory w wydaniach zbiorowych w almanachach, arkuszach poetyckich i indywidualnie w ówczesnej prasie o zasięgu regionalnym jakim był dziennik *Nowiny*

ze swoją cotygodniową wkładką kulturalną *Widnokrąg* oraz w pismach o zasięgu ogólnopolskim do których niewątpliwie należały: *Prometej*, *Profile*, *Twórczość Robotników*, *Nike*, *Twórczość* i inne, brali też udział w literackich audycjach Polskiego Radia. Często uczestniczyli z powodzeniem w konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Kilkoro z nich posiadało przygotowane do druku indywidualne tomiki literackie co zaowocowało w późniejszym okresie członkostwem w organizacjach literackich. Do aktywnych członków należeli: Janina Ataman, Roman Bańkowski, Jan Bielec-Bielecki, Zdzisław Czop, Kazimierz Dziubek, Stanisław Gdyk, Marek Gudzowski, Marta Hydzyk-Żmuda, Andrzej Kantecki, Stanisław Konieczny, Renata Kotarba, Jaromir Kwiatkowski, Sławomir Markowski, Alicja Michałowska, Mieczysław Mularski, Jacek Napiórkowski, Marek Niemiec, Robert Nowak, Wojciech Paluch, Małgorzata Pomorska, Ryszard Stachurski, Marek Strach, Henryk Szarek i inni.

W okresie działalności ukazały się drukiem dwa starannie edytorsko opracowane almanachy z wierszami członków Klubu. Pierwszy wydany został w 1985 roku, natomiast drugi dwa lata później i opatrzony został fragmentami recenzji Wiesława Zielińskiego i Wojciecha Kawińskiego. W swojej recenzji W. Zieliński, późniejszy prezes Oddziału ZLP w Rzeszowie pisał: *Członkowie Klubu Pod Drabiną umieją już oddzielić debiutancką naiwność od pełnej prostoty słów, własnej prawdy o życiu! I właśnie za dążność do najprostszego sposobu wyrażania swych uczuć chciałbym pochwalić wszystkich dwudziestu trzech autorów prezentujących utwory w omawianym almanachu. (...) Dążność do jak największej prostoty w poetyckim wyrażaniu stanów świadomości i podświadomości, to również zasługą dobrego terminowania u największych mistrzów współczesnej poezji (...). Natomiast W. Kawiński po lekturze wierszy umieszczonych w almanachu stwierdził: (...) Teksty poetyckie młodych, zawarte w almanachu cechuje chwalebna zasada zwięzłości, młodszej szczerości, chociaż znajdzie się tu i ówdzie stwierdzenie tyleż poetyckie, co naiwne. Almanach bez wątpliwości przybliży jednym debiut książkowy (indywidualny), a innym otworzy drogę do publikacji w czasopiśmie o zasięgu ogólnopolskim. Tego należy życzyć młodym poetom, zrzeszonym w Klubie literackim przy WDK”.*

Historycznie *Topos* drabiny ma odległą tradycję sięgającą najdawniejszych czasów, to symbol transcendencji odrywającej człowieka zanurzonego w ziemskiej egzystencji. Owa metaforyczna drabina w nazwie Klubu symbolizuje trud drogi, twórczą wspinaczkę, ale wytyczony cel wart jest wysiłku i poświęcenia. Czas okazał się bardzo łaskawy dla niektórych członków Dyskusyjnego Klubu Literackiego WDK „Pod Drabiną”, którzy rozwijając swoje zainteresowania twórcze w późniejszych latach wnieśli znaczny wkład w rozwój środowiska literackiego i dziedzictwa kulturowego w ogóle.

Stefan Michał Żarów